

Kukon x Gibbs, Budzę się w snach (prod. Gibbs)

Na głowie cały dzień kręcę jakiś nowy projekt
Wypalam się jak jazz który palimy we dwoje
Świece jak miliony monet to nie było ustawione
Ale trochę rozleniwia taka łatwa forsa ziomek
Kiedy nie wstaje by grać w to gównno i ryzykować
I tylko czuje strach kiedy zaczynam lądować
Nudzę się już nawet w snach mocno zaczynam świrować
Kiedy to wszystko znasz już dużo mniej cię bawią słowa
Scena płonie zobacz jaka jesteś rozpalona
Jak milion moich fanek mnie zaprasza na gibona
A ja tylko lubię grass jeśli ty kręciłaś joya
Znów się zapętlilem tak znów to zrobiłem zobacz
Jak szybko leci nam czas kiedy siedzę w telefonach
To mój wirtualny świat w którym też cię bardzo Kocham
A to tylko taki track luźny na płytę Gibsona

Bo trochę pozmieniało się od halo i Kukona
Problemy nie zniknęły obróciły tylko słowa
Mam coraz większy pokój a mniej pokoju ma głowa
Nie doskwiera mi głód a tym bardziej żaden dług
Oprócz tego kiedy wzrok zadłużony w twoich oczach
Nie mogę narzekać żyje we mnie pokora
Docenisz ile warta kiedy aplauz nie ma końca
Jak łatwo jest odlecieć i nigdy nie wylądować
Dlatego studzę ego zanim zdąży zrobić pożar
Moje zmartwienia to żart innych zło dotyka co dnia
Wiec musze nieustannie w głowie robić sobie format
Wyjeżdżam już co tydzień a miałem tu chwile pograć
Taka była długa droga od przedszkola do szynola(?)
Setki dobrych decyzji sprawiły mi życie lepsze
Budzę się dzisiaj w snach kiedy siedzę w S ósemce
Nie czekał na mnie haas żadna dama też nie
Wiec satysfakcji mi nie odbierzesz

Czeka nas tysiąc tali kart
Jedno rozdanie va bank i budzisz się tylko w snach
Ciagle trwa zbiór zmyślonych rad
Zaufałem sobie sam i budzę się przez to w snach